

Ukryta Historia Człowieka

ZAKAZANA

ARCHEOLOGIA

Michael A. Cremo
Richard L. Thompson

Z języka angielskiego przełożył
Marcin Rudziński



Wyrazy uznania dla pełnej edycji Zakazanej archeologii Michaela A. Cremo i Richarda L. Thompsona

„Książka ta jest powieścią sensacyjną w takim samym stopniu jak naukowy *tour de force*. Lecz mordercą nie jest główny lokaj, a ofiarą nie pada bogaty, stary człowiek, który ma licznych spadkobierców. Ofiarą jest cały gatunek ludzki, a rolę mordercy odgrywa wielu naukowców. *Zakazana archeologia* wszczyna proces w tej sprawie i prosi Czytelnika, by sam wydał wyrok”.

dr Mikael Rothstein, *Politiken*, Dania

„Zdumiewająco kompletny przegląd wszelkich znalezisk dotyczących początków ludzkiego gatunku, włącznie z materiałami, które zlekceważono, ponieważ nie pasują do dominującego paradygmatu”.

dr Phillip E. Johnson, University of California, Berkeley, USA,
autor *Darwin on Trial*

„Jeśli książka ta sprowokuje profesjonalne, ponowne badania relacji naukowych, które nie pasują do obecnego paradygmatu ewolucji człowieka, przyczyni się do rozwoju wiedzy o historii ludzkości”.

dr Siegfried Scherer, biolog, Politechnika Monachijska, Niemcy

„Doniosła prezentacja demaskująca tajemnice nauki [...] dokumentuje prawdziwe dowody pochodzenia człowieka. Badacz i naukowiec połączyli swe siły, by prześledzić jak wewnętrzne uprzedzenia wpływały na kształtowanie teorii ewolucji. Autorzy podają mnóstwo argumentów i faktów, aby pomóc Czytelnikom przemyśleć ponownie początki i historię ludzkości: badają kluczowe momenty odkrycia archeologicznego i sposób, w jaki oceniano odkrywane znaleziska. W wyniku ponad ośmiu lat badań, w kontrowersyjny sposób odrzucono konwencjonalny styl myślenia, doprowadzając do powstania pracy naukowej, która wywiera głębokie wrażenie”.

Diane C. Donovan, *The Midwest Book Review*

„Co za olśniewające dzieło! Nie zdawałam sobie sprawy jak wiele jest danych i stanowisk prehistorycznych, które nie pasują do współczesnych koncepcji o ewolucji ludzkiego gatunku [...] sądzę, że ta książka stanie się w przyszłości klasyczną pozycją literatury drugiego obiegu”.

dr Virginia Steen-McIntyre, geolog

„Trzeba pogratulować Michaelowi Cremo i Richardowi Thompsonowi, że dzięki ośmioletniej pracy stworzyli jedyny rozstrzygający, dokładny, gruntowny i pełny zapis praktycznie wszystkich skamieniałości człowieka, bez względu na to czy pasują one do ustalonych teorii naukowych, czy też nie. Nawet stwierdzenie, że zaprezen-
to-

wane badania przeprowadzono starannie, nie oddaje ich wartości. Nie istnieje żadna inna książka o takim znaczeniu i tej wagi. Ta pozycja powinna być obowiązkową lekturą dla każdego studenta pierwszego roku biologii, archeologii i antropologii, a także wielu innych! Książka ta jest jednocześnie pasjonująca i naukowa – rzadkie połączenie cech [...]. Powinna sprowokować dyskusję i wywołać spór. Nie wolno jej odsuwać na bok lub ignorować”.

John H. Davidson, pisarz

„Ta nowa książka przenika do mrocznego tunelu elit naukowych. Wyjaśnia i demaskuje występne działania uczonych, którzy pragną chronić swoje, niemodne już, *status quo*. Ujawnia oburzające metody i intensywne wysiłki, mające na celu pogrzebanie (dosłownie i w przenośni) dowodów [...] fascynujące, choć przygnębiające doniesienia o oszustwach popełnianych przez naukowców”.

płk. W. R. Anderson, prezes Leif Ericson Society

„W *Zakazanej archeologii* zaprezentowano oszałamiającą, nową hipotezę [...] udowodniliście każdy przypadek, podając dokładne źródła; reszta z nas – tych, którzy starali się użyć metody naukowej wobec istniejących raportów archeologicznych – wiedziała, co się działo, lecz nikt z nas nie udowodnił tego na taką skalę jak wy”.

Jean Hunt, prezes Louisiana Mounds Society

„Cremo i Thompson rozpoczęli oszałamiający atak na cały nasz obraz początków ludzkości i sposób, w jaki do niego dotarliśmy; nie tylko kwestionują oni same odkrycia, ale także naukową metodę ich oceny [...]. Można by pomyśleć, że szczegółowy materiał o znaleziskach stanowiących chronologiczne anomalie – narzędziach krzemiennych, łamanych kościach i fragmentarycznie zachowanych szkieletach – nie jest najbardziej absorbującą lekturą, lecz ukazując również kontrowersje dotyczące ludzkiego gatunku, autorzy opowiadają przejmującą historię”.

Steve Moore, *Fortean Times*

„Jeśli wyobrazimy sobie dzieje ludzkości jako olbrzymie muzeum zawierające całą wiedzę na ten temat, zobaczymy, że kilka sal tego muzeum zamknięto na klucz. Naukowcy trzymają pod kluczem fakty, które przeczą akceptowanemu powszechnie obrazowi historii. Jednak Michael A. Cremo i Richard L. Thompson otworzyli wiele z zamkniętych drzwi i pozwolili zarówno laikom, jak i uczonym zajrzeć do środka. Nawet naukowcy są pod wrażeniem tej prezentacji. I słusznie. *Zakazana archeologia* zmusza świat nauki do wejścia na nowe obszary i kwestionuje wiele czczonych dotąd teorii o ludzkości i jej dziejach”.

Walter J. Langbein, magazyn *PARA*, Austria

„Niedawno skończyłem czytać fascynującą książkę Michaela Cremo i Richarda Thompsona. Uważam, że jest to obszerne kompendium wiedzy, które pobudza do intelektualnych rozważań. Wnikliwe wysiłki badawcze autorów są imponujące. Sam

poświęciłem niemal 30 lat na intensywne badania tego problemu i bez wahania mogę stwierdzić, że ten encyklopedyczny zbiór »anomalii« antropologicznych jest najbardziej przekonującym zestawieniem, z jakim kiedykolwiek miałem do czynienia”.

Ron C. Calais, archiwista materiałów dotyczących starożytności człowieka

„Początki ludzkości i jej prehistorię przedstawiono w całej rozciągłości w jednym, obszernym dziele. Niewielu ludzi może dokonać takiego przedsięwzięcia. Gratuluję wam, że stworzyliście tak wspaniałe źródło informacji. Będzie ono działać jako katalizator dalszych badań nad problemem, który cieszy się ogromnym zainteresowaniem nie tylko wśród naukowców i studentów, lecz także wśród laików”.

dr K. N. Prasad, były dyrektor Geological Survey of India,
były prezes Archeological Society of India

„To skrupulatna praca naukowa na fascynujący temat i jestem przekonany, że stanie się pozycją klasyczną, wydawaną przez wiele lat”.

dr Jean Burns, fizyk

„To bezkompromisowa praca naukowa, stanowiąca jednocześnie intelektualną przygodę. Bada sposoby konstruowania naukowego »faktu« i teorii: postmodernistyczne zagadnienia, które historycy, filozofowie i socjologzy nauki analizują coraz częściej [...]. Badając dokładnie historię odkrycia paleoantropologicznego, Cremo i Thompson ukazują wnikliwie kryzys epistemologiczny zapisu skalnego człowieka, proces ukrywania dowodów i naukowy sposób traktowania »znalezisk-anomalii«, który ma na celu stworzenie przekonującej teorii oraz lokalnych ośrodków wiedzy i władzy”.

dr Pierce Flynn, socjolog, California State University, San Marcos, USA

„Podoba mi się wasza obrazoburcza prezentacja [...]. Życzę wszystkiego najlepszego waszemu śmiałemu przedsięwzięciu, które poddaje reinterpretacji odkryte znaleziska”.

dr Roger Wescott, prezes Międzynarodowego Towarzystwa
Studiów Komparatywnych Cywilizacji

„Skończyłem niedawno czytać tę książkę. Chciałbym wam pogratulować i podziękować za jej napisanie [...]. Jestem szczególnie wdzięczny za ukazanie nieprawdziwości wielu informacji podawanych przez elity naukowe”.

Thomas A. Dorman, doktor medycyny,
członek Królewskiego College'u Lekarskiego, Wielka Brytania

„Dokonałście cudownej pracy, gratuluję. Dziękuję za to wspaniałe źródło wiedzy”.

dr George Carter, archeolog

„Napisana zarówno dla laików, jak i specjalistów na pewno będzie punktem zwrotnym w rozważaniach nad ewolucją ludzkiego gatunku. Sumiennie przeprowadzone badania [...] całość umiejętnie skonstruowana, w płynnym stylu, który zaprasza Czytelników do odkrywania »ukrytej historii człowieka«”.

Lori Erbs, bibliotekarz, U. S. Forestry Service,
Forestry Sciences Laboratory, Juneau, Alaska, USA

„To naprawdę wspaniała i prowokująca książka. Gratuluję tak znakomitej pracy”.

dr Benetta Jules-Rosette, profesor socjologii,
University of California, San Diego, USA

„Sądzę, że jest to prowokująca i zachęcająca książka. Autorzy pokazują interdyscyplinarny charakter badań nad historią ludzkości. Aby rozwiązać problemy, które poruszają, potrzebne są wspólne wysiłki archeologów, historyków, socjologów, filozofów, religioznawców i innych badaczy. Wielu z nas, uczonych, którzy zajmują się tymi zagadnieniami, bez wahania akceptuje różne kategorie myślowe. *Zakazana archeologia* przypomina nam, że za bardzo upraszczamy lub zapominamy o pojęciowej złożoności, która stoi za takimi terminami jak »fakt« czy »dane«”.

Gene C. Sager, profesor filozofii, Palomar College, Kalifornia, USA

„Michael Cremo, badacz historii i filozofii nauki, oraz Richard Thompson, matematyk, kwestionują dominujące obecnie poglądy na temat początków człowieka i jego starożytności. Ich książka ukazuje wiele materiałów archeologicznych, zarówno akceptowanych, jak i kontrowersyjnych, na tle socjologicznej, filozoficznej i historycznej oceny metody naukowej. W ten sposób kwestionuje istniejące koncepcje i ujawnia proces ukrywania danych o historii i pochodzeniu ludzkości”.

Journal of Field Archeology

„To bardzo obszerna, naukowa kompilacja i ocena dostępnych informacji na ten temat. Czy ktoś zaakceptuje przedstawione znaleziska, czy też nie – z pewnością ignorowanie ich nie będzie miało już dłużej żadnego usprawiedliwienia”.

David Heppell, Dział Historii Naturalnej, Królewskie Muzeum Szkocji

Książka ta jest dedykowana
A.C. Bhaktivedantie Swamiemu Prabhupadzie

om ajñāna-timirāndhasya jñānāñjana-śalākayā
caksur unmīlitaṁyena tasmai śrī-gurave namah

Spis treści

Nota tłumacza	xvii
Słowo wstępne	xix
Przedmowa	xxi
Wstęp i podziękowania	xxiii

Część I

Odkrycia kwestionujące teorię ewolucji.

1. Pieśń „Czerwonego Lwa” – Darwin i ewolucja człowieka	3
<i>Darwin przemawia</i>	<i>3</i>
<i>Pojawienie się hominidów</i>	<i>4</i>
<i>Wybrane zasady epistemologii</i>	<i>8</i>
2. Nacinane i łamane kości – początek oszustwa	13
<i>St. Prest, Francja</i>	<i>13</i>
<i>Współczesny przykład – rzeka Old Crow, Kanada</i>	<i>15</i>
<i>Pustynia Anza-Borrego, Kalifornia, USA</i>	<i>17</i>
<i>Nacinane kości ze stanowisk włoskich</i>	<i>17</i>
<i>Nosorożec z Billy, Francja</i>	<i>18</i>
<i>Colline de Sansan, Francja</i>	<i>18</i>
<i>Pikermi, Grecja</i>	<i>19</i>
<i>Przewiercone zęby rekina z formacji Red Crag, Anglia</i>	<i>20</i>
<i>Rzeźbiona kość znad Cieśniny Dardanelskiej, Turcja</i>	<i>20</i>
<i>Balaenotus z Monte Aperto, Włochy</i>	<i>21</i>
<i>Halitherium z Pouancé, Francja</i>	<i>23</i>
<i>San Valentino, Włochy</i>	<i>24</i>
<i>Clermont-Ferrand, Francja</i>	<i>25</i>
<i>Rzeźbiona muszla z formacji Red Crag, Anglia</i>	<i>25</i>
<i>Narzędzia kościane poniżej formacji Red Crag, Anglia</i>	<i>25</i>
<i>Pułapka na słonia z Dewlish, Anglia</i>	<i>28</i>
<i>Podsumowanie</i>	<i>28</i>
3. Eolity – kontrowersyjne kamienie	31
<i>Eolity z Płaskowyżu Kent, Anglia</i>	<i>32</i>
<i>Odkrycia J. Reida Moira we wschodniej Anglii</i>	<i>36</i>
<i>Dwa słynne raporty odrzucające autentyczność eolitów</i>	<i>43</i>
<i>Narzędzia eolityczne odkryte współcześnie na terenie obu Ameryk</i>	<i>47</i>
<i>George Carter i stanowisko przy Texas Street, USA</i>	<i>48</i>
<i>Louis Leakey i stanowisko Calico w USA</i>	<i>48</i>
<i>Toca da Esperança, Brazylia</i>	<i>50</i>

Monte Verde, Chile.....	51
Współczesne znaleziska z Pakistanu	52
Syberia i Indie.....	53
Kto był twórcą narzędzi eolitycznych?.....	54
4. Proste narzędzia paleolityczne	57
Znaleziska Carlosa Ribeiro, Portugalia.....	57
Znaleziska L. Bourgeoisa w Thenay, Francja.....	60
Narzędzia z Aurillac, Francja.....	65
Odkrycia A. Rutota w Belgii.....	70
Odkrycia Freudemberga w pobliżu Antwerpii, Belgia	72
Środkowe Włochy.....	74
Narzędzia kamienne z Birmy.....	74
Narzędzia znad rzeki Black's Fork, Wyoming, USA	74
5. Rozwinięte narzędzia paleolityczne i neolityczne	77
Odkrycia Florentino Ameghino w Argentynie	77
Narzędzia znalezione przez Carlosa Ameghino w Miramar, Argentyna	79
Próby skompromitowania Carlosa Ameghino	81
Dalsze kamienie-bolas i podobne znaleziska.....	86
Rozwinięte narzędzia północno-amerykańskie.....	88
Sheguiandah – archeologia jako wendeta	88
Lewisville i Timlin – wendeta trwa nadal.....	92
Hueyatenco, Meksyk.....	93
Jaskinia Sandia, Nowy Meksyk, USA	95
Narzędzia neolityczne ze złotonośnej Kalifornii.....	96
Ewolucyjne uprzedzenia	102
6. Dowody istnienia zaawansowanej	
kultury w odległej przeszłości	105
Znaleziska z Aix-en-Provence, Francja.....	106
Litery w bloku marmurowym, Filadelfia, USA	106
Gwóźdź w piaskowcu dewońskim, Szkocja	107
Złota nić w kamieniu karbońskim, Anglia.....	107
Metaliczny wazonik ze skały prekambryjskiej	
w Dorchester, Massachusetts, USA	108
Trzeciorzędowa kula z kredy, Laon, Francja	109
Przedmioty z odwiertu studni w Illinois, USA	110
Gliniana figurka z Nampa, Idaho, USA	112
Złoty łańcuszek w karbońskim węglu z Morrisonville, Illinois, USA	114
Rzeźbiony kamień z kopalni węgla	
w Lehigh w pobliżu Webster, Iowa, USA	115
Żelazny kubek z kopalni węgla w Oklahomie, USA	115
Podeszwa buta z Newady, USA	116

Ściana z bloków kamiennych w kopalni w Oklahomie, USA	117
Metaliczne rury z pokładów kredy, Francja	118
Odcisk buta w łupku, Utah, USA	119
Żłobiona kula z Afryki Południowej	121
7. Anomalie – ludzkie szczątki szkieletowe	123
Kość udowa z Trenton, USA	123
Szkielet z Galley Hill, Anglia	124
Szczęka z Moulin Quignon, Francja	126
Najnowsze dane na temat Moulin Quignon	127
Szkielet z Clichy, Francja	127
Fragmenty czaszki z La Denise, Francja	128
Szkielet z Ipswich, Anglia	128
Terra Amata, Francja	130
Czaszka z Buenos Aires, Argentyna	130
Południowo-amerykański <i>Homo erectus</i> ?	131
Szczęka z Foxhall, Anglia	132
Szkielety z Castenedolo, Włochy	133
Szkielet z Savona, Włochy	139
Kręg z Monte Hermoso, Argentyna	140
Szczęka z Miramar, Argentyna	141
Czaszka z Calaveras, USA	141
Dalsze skamieniałości człowieka ze złotonośnej Kalifornii, USA	143
Niezwykłe wczesne znaleziska z Europy	147
Wyjątkowe anomalie	147

Część II

Odkrycia uznawane za potwierdzenie teorii ewolucji.

8. „Człowiek jawajski”	153
Eugène Dubois i pitekanthrop	153
Ekspedycja Selenki	157
Dubois wycofuje się z bitwy	158
Dalsze kości udowe	158
Czy kości udowe z Trinil należą do współczesnego gatunku człowieka?	159
Szczęka z Heidelbergu	161
Szczątki „człowieka jawajskiego” odkryte przez von Koenigswalda	162
Rola Carnegie Institution	163
Z powrotem na Jawę	165
Późniejsze odkrycia na Jawie	167
Chemiczne i radiometryczne datowanie znalezisk jawajskich	168
Nieuczciwa prezentacja znalezisk „człowieka jawajskiego”	170

9. Odkrycie kart w Piltdown	175
<i>Dawson znajduje czaszkę</i>	<i>176</i>
<i>Ujawnione fałszerstwo?</i>	<i>179</i>
<i>W poszukiwaniu winnego</i>	<i>184</i>
10. „Człowiek pekiński” i inne znaleziska z Chin	189
<i>Zhoukoudian</i>	<i>189</i>
<i>Davidson Black.....</i>	<i>190</i>
<i>Przemiana Fundacji Rockefellera</i>	<i>192</i>
<i>Historyczne odkrycie i wyrachowana kampania propagandowa.....</i>	<i>194</i>
<i>Ogień i narzędzia w Zhoukoudian</i>	<i>196</i>
<i>Ślady kanibalizmu</i>	<i>197</i>
<i>Skamieniałości znikają</i>	<i>198</i>
<i>Intelektualna nieuczciwość.....</i>	<i>199</i>
<i>Datowanie morfologiczne.....</i>	<i>200</i>
<i>Dalsze odkrycia w Chinach</i>	<i>205</i>
11. Żyjący małpolud?	211
<i>Kryptozoologia</i>	<i>211</i>
<i>„Dziki człowiek” w Europie</i>	<i>212</i>
<i>Północno-zachodnia część Ameryki Północnej.....</i>	<i>212</i>
<i>Ameryka Środkowa i Południowa</i>	<i>216</i>
<i>Yeti – „dziki człowiek” Himalajów</i>	<i>217</i>
<i>Almas – „dziki człowiek” z Centralnej Azji</i>	<i>220</i>
<i>„Dziki człowiek” w Chinach</i>	<i>223</i>
<i>„Dziki człowiek” w Malezji i Indonezji</i>	<i>224</i>
<i>Afryka</i>	<i>226</i>
<i>Oficjalna nauka a relacje o „dzikim człowieku”</i>	<i>226</i>
12. Ciągłe coś nowego z Afryki	229
<i>Szkielet Recka</i>	<i>229</i>
<i>Czaszki z Kanjera i szczeka z Kanam.....</i>	<i>235</i>
<i>Narodziny australopiteków</i>	<i>240</i>
<i>Zinjantrop</i>	<i>244</i>
<i>Homo habilis</i>	<i>245</i>
<i>Opowieść o dwóch kościach ramiennych.....</i>	<i>246</i>
<i>Odkrycia Richarda Leakeya</i>	<i>247</i>
<i>Kość skokowa ER 813</i>	<i>248</i>
<i>OH 62 – Czy prawdziwy Homo habilis uprzejmie wstanie?</i>	<i>249</i>
<i>Krytyka australopiteków przedstawiona przez Oxnarda.....</i>	<i>252</i>
<i>„Lucy” w piasku z diatrybami.....</i>	<i>254</i>
<i>A. afarensis – nadmiernie ludzki hominid?</i>	<i>256</i>
<i>Ślady stóp z Laetoli.....</i>	<i>257</i>
<i>„Czarna Czaszka”, czarne myśli</i>	<i>260</i>

Tabele chronologiczne.....	263
Słownik ważniejszych terminów.....	279
Bibliografia.....	285
Indeks	316

Słowo wstępne

Prehistoria człowieka nie jest zagadnieniem, które powinniśmy traktować dogmatycznie. Kilka lat temu przedstawiano hipotezę „Mitochondrialnej Ewy” jako fakt. Obecnie teoria ta jest odrzucana. Zaledwie kilka dni przed napisaniem tych słów gazety doniosły o ponownym datowaniu fragmentu czaszki z Jawy, który przypisano *Homo erectus*, istocie uważanej za przodka współczesnego człowieka. Znaleźisko to wydатовano teraz na 1,8 mln lat, co wyraźnie umieszcza ten gatunek w Azji na długo zanim, jak przypuszczano, opuścił on Afrykę.

Tego rodzaju informacje mogą być szeroko znane, mimo iż nie spełniły oczekiwań niektórych paleoantropologów, ponieważ ekscytują innych badaczy i nie zagrażają w zasadniczy sposób spójności akceptowanego obrazu ewolucji człowieka. Co zrobilibyśmy jednak, gdyby w pełni ludzką skamieniałość¹ odkryto w osadach datowanych na 2 mln lat? Czy uwierzono by w to zadziwiające znaleźisko? Być może pojawiłaby się nieodparta presja, aby ponownie oszacować wiek warstw, przypisać kość jakiemuś praludzkiemu gatunkowi, zakwestionować kompetencje odkrywcy i ostatecznie zapomnieć o całym odkryciu.

Według Michaela Cremo i Richarda Thompsona taka sytuacja miała już miejsce wielokrotnie, co wynika z dwojakiego sposobu oceny znaleźisk. Szczątki szkieletowe bądź narzędzia wczesnych ludzi są łatwo akceptowane, jeśli pasują do ortodoksyjnego modelu ewolucji człowieka. Odkrycia, które są tak samo wiarygodne, lecz nie pasują do tego modelu, są ignorowane bądź nawet ukrywane. Szybko znikają ze stron publikacji naukowych i w ciągu kilku pokoleń są niemal tak niewidoczne, jakby ich nigdy nie było. W rezultacie tego procesu alternatywne wyjaśnienia wczesnej historii ludzkości nigdy nie mogą zdobyć odpowiedniego zaufania. Dowody, które je potwierdzają, nie są już dostępne.

W swej wnikliwej pracy Cremo i Thompson w doskonały sposób opisali część znaleźisk, które były kiedyś znane, ale zostały zapomniane z powodu „filtracji wiedzy” – procesu chroniącego rządzący paradygmat. Praca detektywistyczna, jaką należało wykonać, by wydobyć na światło dzienne te materiały, jest imponująca, a autorzy prezentują swoje odkrycia i sposób, w jaki do nich dotarli w tak skrupulatnych, szczegółowych i gruntownych analizach, że zasługują na to, aby traktować ich poważnie. Niestety, stosunkowo niewielu naukowców chce badać znaleźiska, które przeczą dominującym obecnie poglądom i pochodzą ze źródła znajdującego się poza oficjalną nauką. Niniejsza książka stanowi skrót większej pracy i jest przeznaczona głównie dla zwykłego Czytelnika. Mam nadzieję, że przyciągnie ona również uwagę obiektywnych specjalistów i zachęci ich do zbadania szczegółowej prezentacji tych samych odkryć w oryginalnym, pełnym wydaniu *Zakazanej archeologii*.

Autorzy otwarcie przyznają, że pragną potwierdzić pogląd, który zakorzeniony jest w literaturze wedyjskiej wywodzącej się z Indii i mówi o bardzo dłu-

¹ Skamieniałości – szczątki zwierzęce bądź roślinne, które pod wpływem różnych czynników, w tym czasu, przybierają strukturę kamienia.

giej historii ludzkiego gatunku. Nie podzielam ani ich zapatrywań, ani motywacji, jaką się kierowali. Nie sądzę jednak, by było coś złego w poglądzie na świat, który szczerze przedstawili. Uczeni, podobnie jak inni ludzie, kierują się w swoim działaniu pewnymi motywami i uprzedzeniami, które mogą przesłonić ich opinię na dany temat, a dogmatyczny materializm, kontrolujący umysły wielu naukowców, wyrządza prawdopodobnie daleko większą szkodę prawdzie, ponieważ nie jest uważany za uprzedzenie. Ostatecznie rzecz biorąc, nie jest ważne, *jakie* były motywacje badaczy, ale *czy* znaleźli oni coś, co zasługuje na zaprezentowanie innym i jest warte poważnych badań wśród społeczności naukowej.

Moim zdaniem, Cremo i Thompson donoszą o materiałach, które w znacznym stopniu zasługują na poważne badania. Nie piszę tych słów, aby ostatecznie uznać ich ustalenia. Chcę jednak zachęcić poważnych studentów tematu, by sprawiedliwie ich wysłuchali.

Zakazana archeologia to bardzo interesująca i ekscytująca książka. Gorąco pragnę, aby omawiane w niej znaleziska wytrzymały obiektywne badania ze strony najlepiej poinformowanych Czytelników, którzy mogą być zadowoleni, że mają szansę zbadać materiały znajdujące się poza podręcznikami i pracami naukowymi prezentowanymi im na wykładach w trakcie nauki na uniwersytetach i innych szkołach wyższych.

Philip E. Johnson,
School of Law,
University of California, Berkeley, USA,
autor książki *Darwin on Trial*

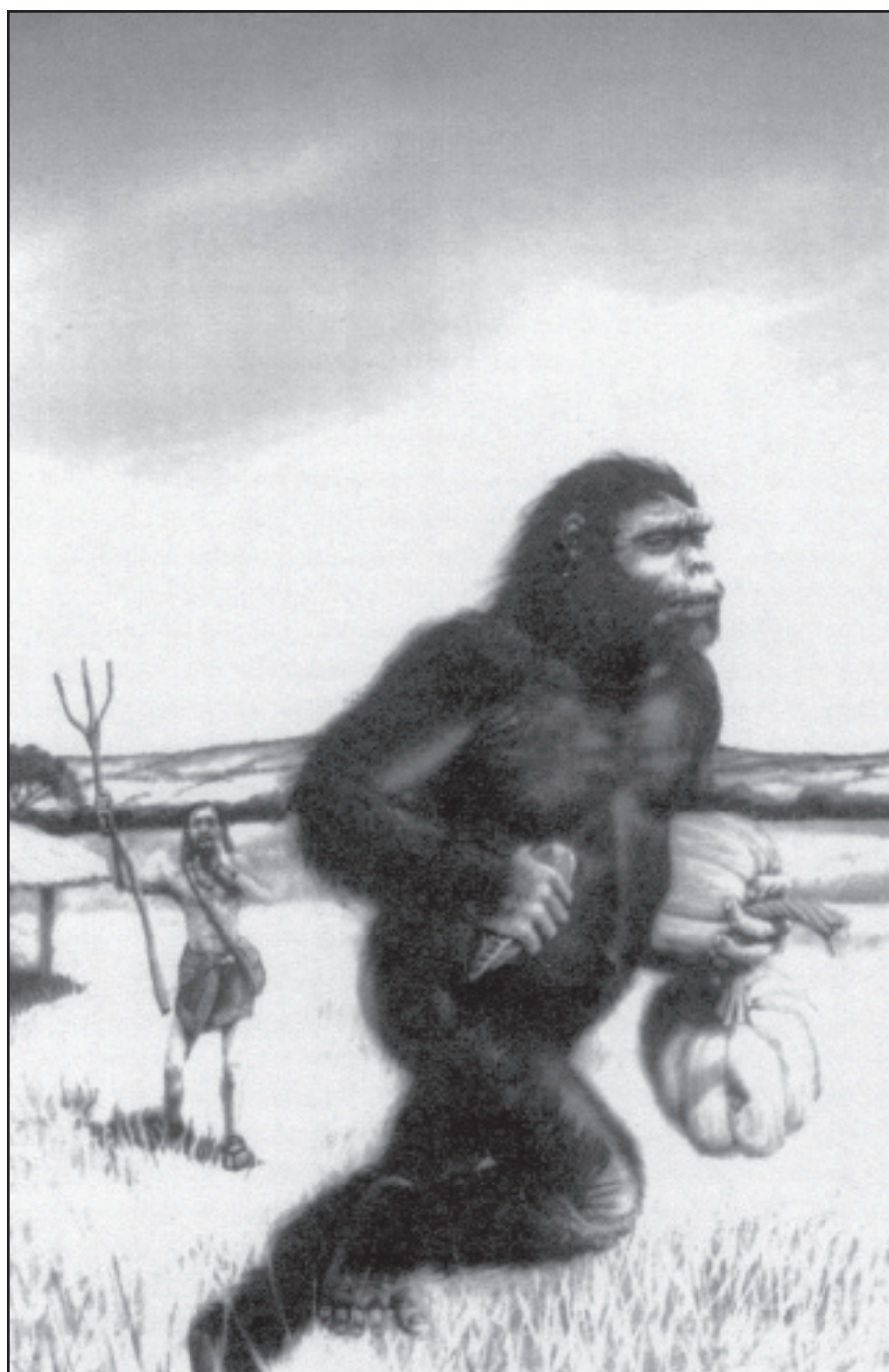
Przedmowa

Pełne wydanie *Zakazanej archeologii* liczy 952 strony. Stanowi więc duże wyzwanie dla wielu Czytelników. Z tego względu Richard i ja zdecydowaliśmy się wydać krótszą, łatwiejszą do czytania i bardziej przystępną wersję tej książki.

Niniejsza edycja zawiera jednak niemal wszystkie przypadki omówione w pełnej wersji. Nie podaliśmy tu natomiast przypisów ani nie przedstawiliśmy szczegółowych analiz geologicznych i anatomicznych dotyczących wielu odkryć. W krótszym wydaniu *Zakazanej archeologii* możemy na przykład stwierdzić, że dane stanowisko prehistoryczne² jest uważane za późnopliocenijskie. W pełnej wersji naszej książki dokładnie wyjaśniamy, dlaczego wydatowano je w taki sposób, przytaczając wiele materiałów źródłowych w postaci dawnych i współczesnych raportów geologicznych zawierających ustalenia chronologiczne. Czytelnicy, którzy chcą zapoznać się z tymi szczegółowymi informacjami, mogą nabyć szersze wydanie niniejszej książki.

Michael A. Cremo,
Pacific Beach, Kalifornia,
26 marca 1994

² Miejsce, w którym istnieją ślady pobytu człowieka lub, według teorii ewolucji, jego przodków. Ślady te mogą mieć postać zarówno szczątków badanych istot – wówczas jest to stanowisko paleoantropologiczne – jak i produktów ich działalności – wtedy mamy do czynienia, przynajmniej w nauce polskiej, ze stanowiskiem archeologicznym. Czasami oba typy stanowisk występują jednocześnie.



[Kup książkę](#)

Wstęp i podziękowania

W 1979 roku badacze Laetoli, stanowiska prehistorycznego w Tanzanii we Wschodniej Afryce, odkryli ślady stóp w warstwach popiołu wulkanicznego wydatowanych na ponad 3,6 mln lat. Mary Leakey stwierdziła, że odciski te nie różnią się niczym od śladów współczesnego człowieka. Podobną opinię wyrazili również inni uczeni. Ich zdaniem świadczyło to jedynie o tym, iż przodkowie ludzkiego gatunku sprzed 3,6 mln lat posiadali stopy o niewiarygodnie współczesnej budowie. Jednak w opinii innych badaczy, na przykład anatoma R. H. Tuttle'a z University of Chicago, skamieniałe kości stóp znanych australopiteków³ z tego okresu wskazują, że istoty te posiadały stopy, które przypominały wyraźnie budowę kończyn małp człekokształtnych⁴. Nie można ich zatem łączyć z odciskami w Laetoli. W artykule zamieszczonym w *Natural History* z marca 1990 roku Tuttle wyznał: „Mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju tajemnicą”.

W tym kontekście wydaje się więc uzasadnione rozważenie możliwości, o której nie wspomnieli ani Tuttle, ani Leakey. Około 3,6 mln lat temu we Wschodniej Afryce mogły żyć istoty posiadające ludzkie ciało, które odpowiadałoby stopom o tym samym typie budowy. Być może, jak pokazuje ilustracja na stronie obok, współistniały one z bardziej małpokształtnymi formami. Choć ta archeologiczna interpretacja może być tak bardzo intrygująca, współczesne poglądy na temat ewolucji człowieka całkowicie ją odrzucają.

Jednak w latach 1984-1992, wraz ze wspomagającym nas badaczem Stephenem Bernathem, zgromadziliśmy dużą grupę materiałów, które kwestionują dzisiejsze koncepcje na temat ewolucji ludzkiego gatunku. Niektóre z tych świadectw, jak odciski stóp z Laetoli, odkryto całkiem niedawno, lecz o większości z nich naukowcy donosili już w wieku XIX i na początku naszego stulecia.

Nawet nie rozpatrując dokładnie tej starszej grupy znalezisk, można podejrzewać, że nie oceniono ich właściwie i, że z bardzo istotnych przyczyn nauka skutecznie się ich pozbyła. Wnikliwie przyjrzelśmy się tej możliwości. Doszliśmy jednak do wniosku, iż jakość tych kontrowersyjnych materiałów nie jest ani lepsza, ani gorsza od odkryć, które rzekomo nie budzą żadnych wątpliwości i są zwykle podawane na poparcie współczesnych teorii o ewolucji człowieka.

W pierwszej części *Zakazanej archeologii* omawiamy dokładnie dużą liczbę kontrowersyjnych dowodów, które zaprzeczają obecnym poglądom na temat ewolucji ludzkiego gatunku. Przedstawiamy szczegółowo sposób, w jaki świadectwa te były systematycznie ukrywane, ignorowane lub zapominane, mimo że jakościowo (i ilościowo) cechują się one tą samą wartością naukową, co materiały potwierdzające akceptowane dziś wyjaśnienia o początkach ludzkości.

Gdy mówimy o ukrywaniu dowodów, nie mamy na myśli żadnych spiskowców

³ W myśl najbardziej rozpowszechnionych poglądów paleoantropologicznych istoty określane jako australopiteki obejmują grupę gatunków, które tworzą rodzaj *Australopithecus*.

⁴ Inaczej antropoidów, małp bezogoniastych (dziś goryle, orangutany, szympansy, gibony). Język angielski określa je słowem „apes”, w odróżnieniu od określenia „monkey” – małpa zwierzkształtna, z reguły ogoniasta.

działających na polu nauki i knujących diabelską intrygę, aby oszukać opinię publiczną. Chodzi nam raczej o ciągły, społeczny proces filtracji wiedzy, który wydaje się być nieszkodliwy, lecz w rzeczywistości ma poważne konsekwencje. Naszym zdaniem, pewne kategorie znalezisk po prostu niesprawiedliwie znikają z pola widzenia.

Ten rodzaj ukrywania danych ma miejsce od długiego czasu. W 1880 roku J. D. Whitney, geolog stanu Kalifornia w USA, opublikował szczegółowy przegląd rozwiniętych narzędzi kamiennych, które znaleziono w kalifornijskich kopalniach złota. Opisane przez niego artefakty⁵, w tym ostrza włóczni oraz kamienne młotki i tłuczki, odkryto głęboko w szybach kopalni, poniżej grubych, nienaruszonych warstw lawy, w formacjach geologicznych datowanych na okres od 9 do ponad 55 mln lat. W. H. Holmes ze Smithsonian Institution, jeden z najbardziej głośnych krytyków znalezisk kalifornijskich, napisał: „Gdyby profesor Whitney docenił w pełni historię ewolucji człowieka tak, jak rozumiemy ją dzisiaj, wahałby się głosić poglądy, które przedstawił [zdaniem Whitneya ludzie żyli w Ameryce Północnej w bardzo odległych czasach], pomimo imponującego szeregu dowodów, z jakimi się zetknął”. Innymi słowy, jeżeli fakty nie zgadzają się z faworyzowaną teorią, muszą zostać odrzucone, nawet jeśli stanowią „imponujący szereg dowodów”.

Takie podejście potwierdza najważniejszy problem, na który staramy się zwrócić uwagę w naszej książce. W społeczności naukowej istnieje pewien filtr wiedzy, który usuwa niepożądane informacje. Ten proces filtracji danych ma miejsce już od ponad wieku.

Dodatkowo, obok ogólnego procesu filtracji wiedzy, pojawiają się również przypadki bardziej bezpośredniego ukrywania pewnych faktów.

Na początku lat pięćdziesiątych Thomas E. Lee z Muzeum Narodowego w Kanadzie znalazł rozwinięte narzędzia kamienne w polodowcowych osadach Sheguiandah, stanowiska na wyspie Manitoulin leżącej w północnej części jeziora Huron. Geolog John Sanford dowodził, że najstarsze narzędzia z Sheguiandah mają przynajmniej 65 000 lat, a mogą mieć nawet 125 000. Zwolennicy standardowych poglądów na temat prehistorii Ameryki Północnej nie byli w stanie zaakceptować takiego datowania. Przypuszcza się bowiem powszechnie, że człowiek przybył po raz pierwszy do Ameryki Północnej około 12 000 lat temu z obszaru Syberii.

Thomas Lee skarżył się: „Na odkrywcę stanowiska [Lee’ego] zrobiono nagonkę, w wyniku której stracił on swoją posadę w administracji państwowej i przez długi czas pozostawał bezrobotny. Uniemożliwiono mu publikowanie materiałów, znaleziska zostały fałszywie przedstawione przez kilku znanych autorów [...] wiele artefaktów zniknęło w magazynach Muzeum Narodowego. Z powodu odmowy zwolnienia odkrywcy dyrektor muzeum, który zaproponował opublikowanie monografii Sheguiandah, sam został wyrzucony z pracy i zmuszony do emigracji. Aby zdobyć kontrolę nad zaledwie sześcioma okazami z Sheguiandah, które nie zostały ukryte, wykorzystano osoby zajmujące prestiżowe i wpływowe stanowiska. Samo miejsce zamieniono natomiast w miejscowość tury-

⁵ Pozostałości celowego działania człowieka lub, w myśl teorii ewolucji, jego przodków.

styczną [...] Sheguiandah zmusiłoby ich do kłopotliwego wyznania, że wszyszkowie-dzący nie wiedzieli wszystkiego. Zmusiłoby ono do ponownego napisania prawie każdej książki w tej dziedzinie. Musiało zostać zniszczone. Zostało zniszczone”.

W drugiej części *Zakazanej archeologii* dokonujemy przeglądu grupy akcep-towanych materiałów, które są powszechnie wykorzystywane do potwierdza-nia dominujących obecnie poglądów na temat ewolucji człowieka. Rozważamy zwłaszcza status australopiteków. Większość antropologów twierdzi, że były one przodkami ludzi, którzy posiadali niemal małpią głowę, człekokształtne cia-ło i podobnie jak człowiek charakteryzowali się dwunożną postawą oraz dwu-nożnym sposobem chodzenia. Jednak część badaczy przedstawia przekon-ujące dowody, które przemawiają za radykalnie odmiennym poglądem. W ich opinii australopiteki były w dużym stopniu małpokształtnymi istotami, które prowadziły częściowo nadrzewny tryb życia i nie miały bezpośredniego związku z ewolucyjną linią ludzkiego gatunku.

W drugiej części naszej książki rozważamy również możliwość współistnie-nia prymitywnych hominidów⁶ i współczesnego gatunku człowieka nie tylko w odległej przeszłości, lecz również w czasach obecnych. Przez ponad ostatnie sto lat naukowcy zgromadzili świadectwa wskazujące, że istoty człekokształtne podobne do gigantopiteków, australopiteków, przedstawicieli gatunku *Homo erectus* i neandertalczyków żyją współcześnie w odludnych częściach świata. W Ameryce Północnej stworzenia te znane są jako sasquatch, w Azji Centralnej jako almas. W Afryce, Chinach, Azji Południowo-Wschodniej, Ameryce Środ-kowej i Południowej noszą one inne nazwy. Aby określić wszystkie istoty tego typu, niektórzy badacze używają ogólnego terminu „dziki człowiek”. Naukowcy i lekarze donosili, że widzieli zarówno żywych, jak i martwych „dzikich ludzi”. Natrafili również na ślady ich stóp. Zebrali ponadto tysiące relacji od zwykłych osób, które spotkały „dzikiego człowieka” i dotarli do podobnych opowieści zawar-tych w zapiskach historycznych.

Można zadać pytanie, dlaczego napisaliśmy tę książkę, jeżeli nie mamy w tym jakiegoś zasadniczego celu. Jednak w rzeczywistości cel taki istnieje.

Richard Thompson i ja jesteśmy członkami Bhaktivedanta Institute, nauko-wej gałęzi Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryszny, instytutu, który zajmuje się badaniem relacji pomiędzy współczesną nauką a obrazem świata przedstawionym w literaturze wedyjskiej wywodzącej się z Indii. Z li-teratury tej otrzymujemy informację, że ludzkość ma bardzo długą historię. W celu przeprowadzenia systematycznych badań nad istniejącym piśmiennic-twem naukowym dotyczącym dziejów człowieka zaprezentowaliśmy myśl we-dyjską w formie teorii, która zakłada, że różne istoty człekokształtne i małpo-kształtne współistniały ze sobą przez długi okres.

Zaczerpnięcie tego teoretycznego poglądu z literatury wedyjskiej nie powinno go dyskwalifikować. Wybór teorii może pochodzić z różnych źródeł – osobistej

⁶ Według standardowych podziałów taksonomicznych hominidy (inaczej człowiekowate) stanowią rodzinę, na którą składają się dwa rodzaje – Homo i Australopithecus.

inspiracji, wsześniejszych teorii, sugestii przyjaciela, filmu itd. W rzeczywistości, nie źródło danej koncepcji jest istotne, lecz jej zdolność wyjaśnienia obserwowanych zjawisk.

Z uwagi na objętość niniejszego opracowania nie byliśmy w stanie rozwinąć tu naszych, alternatywnych wobec współczesnych teorii o pochodzeniu ludzkiego gatunku, poglądów. Z tego względu planujemy napisać kolejną książkę, która szerzej przedstawi wyniki naszych badań w tej dziedzinie na tle wedyjskiego źródła informacji.

W tym momencie chciałbym powiedzieć też kilka słów o mojej współpracy z Richardem Thompsonem. Richard jest naukowcem z wykształcenia – matematykiem, który opublikował akceptowane przez świat nauki artykuły i książki z zakresu takich dziedzin, jak: biomatematyka, teledetekcja, geologia czy fizyka. Ja sam nie jestem naukowcem z wykształcenia. Od 1977 roku piszę i redaguję książki oraz magazyny publikowane przez Bhaktivedanta Book Trust.

W 1984 roku Richard poprosił swojego asystenta Stephena Bernatha o zebranie informacji na temat pochodzenia człowieka i jego dziejów. W dwa lata później poprosił mnie, abym zajął się tym materiałem i opracował go w formie książki.

Gdy przeglądałem informacje dostarczone przez Stephena, uderzyła mnie bardzo niewielka liczba raportów naukowych między rokiem 1859, kiedy to Darwin wydał swoją pracę *O pochodzeniu gatunków*, a rokiem 1894, w którym Eugène Dubois opublikował relację dotyczącą „człowieka jawajskiego”. Zaintrygowany tym odkryciem, poprosiłem Stephena, aby dotarł do książek antropologicznych z końca XIX wieku i początków naszego stulecia. Znalazłem w nich, w tym we wczesnym wydaniu *Fossil Men* Marcellina Boule’a, bardzo negatywne opinie na temat licznych sprawozdań naukowych pochodzących z omawianego okresu. Śledząc przypisy, dotarliśmy do kilku przykładowych relacji tego typu. Większość z nich została napisana przez dziewiętnastowiecznych uczonych i zawierała opisy nacinanych kości, narzędzi kamiennych oraz w pełni ludzkich szczątków szkieletowych, które znaleziono w nieoczekiwane starych kontekstach geologicznych. Jakość tych raportów nie budziła zastrzeżeń. Odpowiadały one na wiele możliwych wątpliwości. Zachęciło mnie to do przeprowadzenia bardziej systematycznych poszukiwań.

Odkrywanie tych zapomnianych relacji wymagało kolejnych trzech lat. Wraz ze Stephenem Bernathem zdobyliśmy rzadko spotykane materiały z konferencji naukowych z całego świata i razem przetłumaczyliśmy je na język angielski. Rękopis oparty na zgromadzonych materiałach powstawał przez kilka następnych lat. Przez cały ten okres niemal codziennie dyskutowałem z Richardem na temat znaczenia posiadanego materiału i jak najlepszego sposobu zaprezentowania go.

Większość informacji zawartych w Rozdziale 6. Stephen otrzymał od Rona Calaisa, który uprzejmie przysłał nam wiele kopii oryginalnych raportów posiadanych w swych archiwach. Virginia Steen-McIntyre była na tyle życzliwa, że dostarczyła nam swoją korespondencję o datowaniu Hueyatenco, stanowiska w Meksyku. Rozmawialiśmy również z Ruth D. Simpson z San Bernardino County Museum na temat

narzędzi kamiennych, a z Thomasem A. Deméré z Muzeum Historii Naturalnej w San Diego o śladach zębów rekinów na kościach.

Kończąc ten krótki wstęp, zachęcamy Czytelników do przekazywania nam informacji, które mogą być dla nas interesujące, zwłaszcza jako nowy materiał do przyszłych edycji tej książki.

Michael A. Cremo,
Pacific Beach, Kalifornia,
26 marca 1994